

## JSW: BITWA O PODWYŻKI MIĘDZY ZARZĄDEM I ZWIĄZKAMI

---

Będą podwyżki dla załogi JSW od 1 lipca br., nawet przy sprzeciwie reprezentatywnych organizacji związkowych – zapewnił w środę zarząd spółki w przesłanym PAP oświadczeniu.

To reakcja na poniedziałkowe wystąpienie trzech reprezentatywnych związków (Solidarność JSW, ZZG JSW i Kadra pracowników JSW), które odrzuciły zapowiedziane przez zarząd JSW podwyżki od 1 lipca br. na poziomie 3,4 proc. i domagają się wzrostu stawek płac o 6 proc. oraz jednorazowych rekompensat za brak podwyżek w ub. roku.

Jak napisano w oświadczeniu zarządu JSW, stanowisko reprezentatywnych związków „to wyraz braku dbałości o realną poprawę warunków płacowych załogi JSW przez organizacje reprezentatywne”. „To brak zrozumienia i poparcia, że dla zachowania miejsc pracy i płacy najważniejsza jest kondycja całej Grupy i tworzony wokół niej klimat” – ocenił zarząd.

Według władz spółki opinii reprezentatywnych związków nie podzielają pozostałe organizacje związkowe, działające w JSW.

„Podczas kolejnego spotkania online 7 czerwca, na które tradycyjnie już zostały zaproszone wszystkie 65 związków zawodowych JSW, większość przedstawicieli strony społecznej przychyliło się do proponowanych przez zarząd rozwiązań. Strona społeczna otrzymała informacje i dokładne wyliczenia dotyczące kondycji finansowej spółki, jej zobowiązań i obecnych możliwości” – napisano.

W związku z tym zarząd JSW „kategorycznie i negatywnie ocenia postawę grupy kilku osób wnioskujących uprzednio o 4 proc., aktualnie o 6 proc. podwyżki i dodatkowe wynagrodzenia uzupełniające”

„Osoby te z premedytacją swoimi działaniami narażają 22 tys. pracowników JSW na utratę pracy poprzez doprowadzanie Spółki do upadłości w wyniku stawiania nierealnych, niemożliwych do spełnienia żądań i dążenia do sporu. Eskalacja roszczeń wydaje się być podyktowana jedynie chęcią wzbudzenia niepokoju wśród ciężko i uczciwie pracującej załogi” – uznał zarząd JSW.

Zapewnił, że jego celem nadrzędnym jest zapewnienie bezpieczeństwa pracy załogi na lata, odbudowa funduszu stabilizacyjnego, zabezpieczenie pieniędzy na spłaty wcześniejszych kredytów - także tych zaciągniętych w ramach wparcia w czasach kryzysu związanego z pandemią koronawirusa, m.in. z Polskiego Funduszu Rozwoju, a także na bieżące inwestycje.

W środowym oświadczeniu zarząd spółki uznał też, że „wystarczy nieznaczny wzrost cen węgla, by natychmiast pojawiły się nowe żądania, przy czym osoby, które je formułują zdają się w tej samej chwili nie pamiętać o zaciągniętych wcześniej przez spółkę kredytach, realizowanych inwestycjach, sytuacji pandemii, czy konieczności odbudowania jakichkolwiek rezerw dla pracowników”.

„Takie zachowanie jest etycznie naganne, szczególnie teraz, gdy gospodarka jest po trudnym czasie pandemii (...), w którym wielu Polaków doświadczyło ryzyka utraty pracy, zrezygnowało z premii, godziło się na obniżki wynagrodzeń, aby przetrwać i móc zachować pracę w przyszłości” – ocenił zarząd JSW.

„Ta roszczeniowa postawa jest także nieetyczna wobec Polski i państwa Polskiego, które ratując firmy oraz miejsca pracy udzielało pożyczek uruchamiając +tarcze+” – napisały władze JSW przypominając, że z „tarczy pomocowej” skorzystała także JSW. „Postawa, której celem jest skazanie spółki na upadek jest w ocenie zarządu niemoralna i godna potępienia” – uznano w oświadczeniu.

Wzrost wynagrodzeń pracowników JSW od początku lipca o 3,4 proc., czyli o wskaźnik ubiegłorocznej inflacji, zarząd firmy założył w przygotowanym w połowie kwietnia br. do przyjęcia planie techniczno-ekonomicznym na 2021 r. Informację w tej sprawie prezes JSW Barbara Piontek przekazała następnie w skierowanym do pracowników nagraniu wideo w wewnętrznym portalu spółki.

W poniedziałek na facebookowym profilu JSW Związki ukazała się informacja o odrzuceniu przez reprezentatywne organizacje związkowe proponowanego przez zarząd JSW projektu podwyżek na poziomie 3,4 proc

„Jednocześnie domagamy się, ze względu na brak podwyżek płac od 2019 r., aby wszyscy pracownicy Spółki otrzymali 6-procentowy wzrost stawek płacy od 1 lipca 2021 r. oraz mieli wypłacone jednorazowo z tytułu rekompensaty za brak podwyżek od 2019 r.: 5 tys. zł dla pracowników dołowych, 4 tys. zł dla pracowników przeróbki, 3,5 tys. zł dla pracowników powierzchni i administracji” – napisano.

W załączonym piśmie kierowanym do prezes Piontek przedstawiciele: Solidarności JSW, Związku Zawodowego Górników JSW i Związku Zawodowego Kadra Pracowników JSW wskazują, że powodem braku zgody jest realne obniżenie wysokości zarobków pracowników w perspektywie wzrostu inflacji w 2019 r. (o 2,3 proc.), w 2020 r. (o 3,4 proc.) i prognozowanej w 2021 r. (w maju br. o 4,8 proc.).

Jakub Wiech

**GLOBALNE OCIEPLENIE**  
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24  
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA  
KUBY WIECHA**

**Czy Prawica może być Zielona?**

Defence 24  
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Związki wskazują także, że sposób wprowadzania zaproponowanej przez zarząd podwyżki w postaci

uchwały zarządu wyłącza stronę społeczną z „procesu procedowania nad planowanymi podwyżkami w JSW”, co narusza zasady dialogu społecznego w spółce i jest sprzeczne m.in. z kodeksem pracy i ustawą o związkach zawodowych.

W ubiegłym, kryzysowym dla JSW roku w spółce nie było podwyżek ani jednorazowych nagród. W 2020 r. ceny węgla i koksu z Grupy JSW spadły średnio o około jedną trzecią, a przychody Grupy zmalały o blisko 20 proc. W efekcie zamknęła ona 2020 r. stratą przekraczającą 1,5 mld zł. Nowa prezes Barbara Piontek zapowiedziała program oszczędnościowy, który jednak – jak podkreśliła – nie dotknie wynagrodzeń pracowników ani nie spowoduje redukcji miejsc pracy.

W końcu marca br. JSW przedłużyła gwarancje zatrudnienia dla ponad 22-tysięcznej załogi o kolejne 10 lat.

21 maja br. prezes Piontek podała na konferencji prasowej, że zarząd JSW zamierza kontynuować rozmowy ze związkowcami na temat zbudowania w spółce nowego systemu płacowego, powiązanego z roczną wielkością wskaźnika EBITDA. Prezes zapewniła też, że zarząd JSW nie zamierza zamrażać wynagrodzeń pracowników